Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 237 Katowice, niedziela 12-go października 1930. **Rok 29**

TELEGRAMY.

Uwięziony poseł socjalistyczny jedzie do chorej żony.

Warszawa. Jak podają dzienniki, obrońca byłego posła Dubois z P. P. S., pozostającego w więzieniu w Brześciu n/Bugiem, zwrócił się do władz prokuratorskich z prośbą o pozwolenie p. Dubois na przyjazd do Warszawy na widzenie się z żoną, która niebezpiecznie zachorowała. Prośba obrony została przez sędziego śledczego Demanta uwzględniona. P. Dubois będzie przewieziony do Warszawy w dniu dzisiejszym. (Pat).

Pożar fabryki.

Warszawa. Dnia 10 b. m. o godz. 0.30 wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar w fabryce Schmeling i Ska w Gnieźnie, wojew. poznańskie. Spaliły się maszyny, modele oraz część urządzenia fabrycznego. Straty wynoszą 150.000 zł. (Pat.)

Wieś w płomieniach.

Warszawa. Dnia 8 b. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar we wsi Zadyń pow. skolińskiego. Spaliło się 8 domów mieszkalnych, 34 stodoły z plonem tegorocznym, 36 obór oraz 7 sztuk żywego inwentarza. Straty są znaczne. (Pat.)

Znowu bomba ukraińska.

Stanisławów. Onegdaj w Haliczu eksplodował granat w budynku dawnej poczty, a obecnie siedzibie towarzystwa Proświty. Wybuch uszkodził schody i okna. Dochodzenia w toku. (Pat.)

Zamiast kary śmierci — więzienie.

Lwów. Dnia 12 czerwca b. r. przed tut. sądem przysięgłych zapadł wyrok, skazujący trzech komunistów na karę śmierci przez powieszenie. Na skutek wniesionej apelacji, Sąd Najwyższy w Warszawie wyrok ten zniósł, polecając ponowne przeprowadzenie rozprawy. Rozprawa ta odbyła się przed tut. Sądem Przysięgłych w dniu 9 b. m. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał wydał wyrok, mocą którego jeden z oskarżonych niejaki Hirsch skazany został na 1½ roku cizżkiego więzienia a drugi Jugend na 1 rok więzienia, zaś trzeci Propper został uwolniony. (Pat.)

Tyfus wśród żołnierzy czeskich.

Praga. W 43 p. p., stacjonowanym w Bernie Morawskiem, zachorowało kilkunastu żołnierzy na tyfus, przyczem dwóch z nich zmarło. Przyczyna zachorowań nie została ustalona. Cały pułk jest izolowany. (Pat.)

Lot przez Atlantyk.

Londyn. Samolot amerykański „Columbia“, odbywający lot ponad Atlantykiem do Anglji, wylądował o godzinie 16.30 na wyspach Scilly na skutek uszkodzenia zbiornika z benzyną. „Columbia“ podejmie dalszy lot do Londynu dziś. (PAT.)

Stosunki narodowościowe w Małopolsce

Warszawa. W ministerstwie spraw wewnętrznych przy licznym udziale korespondentów zagranicznych odbyła się konferencja prasowa, poświęcona stosunkom narodowościowym oraz akcji pacyfikacyjnej na terenie Małopolski wschodniej.

Konferencję zagaił dyr. depart. politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Stamirowski, poczem zabrał głos naczelnik wydziału narodowościowego p. Henryk Suchenek-Suchecki, który w obszernym i wyczerpującym referacie zobrazował stosunki narodowościowe w Małopolsce wschodniej, omówił wypadki sabotażu oraz akcję pacyfikacyjną, prowadzoną przez władze polskie, ponadto popierając szczegółowemi danemi statystycznemi, przedstawił zebranym wzmożoną akcję pomocy rządu, począwszy od 1926 r. dla ludności Małopolski w zakresie szkolnictwa, spółdzielczości, rolnictwa, odbudowy zniszczonych przez wojnę osiedli i t. d. (Pat.)

Sprawa obywatelstwa w Czechosłowacji

Praga. Odpowiadając na pytania w komisji spraw zagranicznych senatu, oświadczył minister Benesz, że rząd pracuje nad uregulowaniem kwestji obywatelstwa w duchu jak najbardziej liberalnym i stawia sobie za zadanie jak najszybsze zlikwidowanie kategorji osób bez ustalonej przynależności państwowej.

Jak wiadomo, kwestją tą zainteresowani są przedewszystkiem Polacy, osiedleni na Śląsku Cieszyńskim, którzy od przewrotu nie mają ustalonego obywatelstwa i od szeregu lat ubiegają się o uregulowanie tej sprawy.

Pozatem oświadczył minister, że rząd przywiązuje dużą wagę do wprowadzenia małego ruchu granicznego z Polską. Również przychylnie wyraził się minister o utworzeniu parku narodowego w Tatrach. (PAT.)

Wniosek o skreślenie odszkodowań wojennych.

Berlin. Gurpa parlamentarna Landvolku, na czele której stoi minister Schiele, zgłosiła w parlamencie wniosek, wzywający rząd Rzeszy do niezwłocznego nawiązania rokowań z mocarstwami wierzycielskiemi celem zupełnego skreślenia ciężarów reparacyjnych.

Pozatem frakcja ma zgłosić interpelację, w której domagać się będzie, aby Niemcy przeszły do porządku dziennego nad postanowieniami traktatu wersalskiego, ograniczającemi swobodę zbrojeń Niemiec, o ileby inne mocarstwa w określonym terminie nie przeprowadziły u siebie rozbrojenia.

Także Hugenberg żąda rewizji.

Berlin. Przewodniczący partji niemiecko-narodowej Hugenberg udzielił przedstawicielowi dziennika „Tidens Tegen“ (Oslo) wywiadu, w którym podkreślił, że każdej chwili mógłby w Niemczech powstać rząd większości, zdolny do pracy, o ileby tego sobie życzyły wszystkie partje prawicowe. Jednym z warunków utworzenia rządu większości musi być zmiana niemieckiej polityki zagranicznej, której celem będzie rozsądna rewizja planu Younga.

Niedorzecznością — zdaniem Hugenberga — jest, mówić o niebezpieczeństwie wojny. Niemcy są zupełnie rozbrojone.

Komuniści niemieccy przeciwko płaceniu odszkodowań.

Berlin. Komunistyczna „Rote Fahne“ donosi, że w dniu 7 b. m. odbyła się w Berlinie konferencja posłów komunistycznych do parlamentu niemieckiego i francuskiego. Konferencja ustaliła plan wspólnej akcji parlamentarnej komunistów przeciwko planowi Younga.

Frakcje komunistyczne obu parlamentów ogłaszają komunikat, w którem podkreślają, że niemieccy komuniści w parlamencie wystąpią z wnioskiem o natychmiastowe wstrzymanie przez rząd Rzeszy dalszych spłat reparacyjnych. Frakcja komunistyczna w parlamencie francuskim zgłosiła już interpelację, domagającą się, ażeby rząd francuski zrezygnował z dalszych spłat reparacyjnych Niemiec i skreślił Niemcom długi wojenne. (PAT.)

Klęska komunistów w Finlandji.

Helsingfors. Ostateczne wyniki wyborów ze wszystkich okręgów potwierdzają podany już obraz zmian, jakim ulegnie stosunek poszczególnych partyj w nowym parlamencie. Komuniści starcili wszystkie posiadane mandaty, wobec czego nie będą reprezentowani w nowym parlamencie. Stronnictwa zjednoczenia zdobyły 42 mandaty, zyskując 14. Socjalini demokraci 66, zyskując 7, partja postępowa 11, zyskując 5, agrarjusze 59, tracąc 1 mandat, szwedzkie stronnictwa ogółem 21, tracąc 2, drobni rolnicy stracili 1 mandat.

W kotle chińskim.

Ostatnie wypadki w Chinach, a mianowicie w Mandżurji, gdzie wojna domowa po kilkomiesięcznej przerwie zawrzała na nowo — zwróciły raz jeszcze uwagę Europy i Stanów Zjednoczonych na ten olbrzymi kraj, podlegający od przeszło dziesięciu lat nieustannym wstrząsom wewnętrznym.

Dzisiejsza sytuacja polityczna w Chinach jest dla nieprzeciętnego nawet Europejczyka czemś niezrozumiałem. Gubi się on poprostu, jak w labiryncie, w ciągle nowych a coraz cudaczniejszych nazwach wodzów armji, marszałków i generałów, wiążących się ze sobą w krótkotrwałe sojusze i prowadzących paromiesięczne kampanje, których rezultatem jest, że władcą danej prowincji w miejsce pokonanego generała X został obecnie jego zwycięzca marszałek Z. Walka o podział łupów.

Tymczasem w stosunkach chińskich osoby, znajdujące się u steru, zmieniają się siłą rzeczy niezmiernie często. Ale ogólne stosunki polityczne w Chinach, które znowu bynajmniej nie są tak zawiłe i niezrozumiałe, jakby się nieraz z poszczególnych komunikatów zdawać mogło, ulegają tylko stopniowemu przeobrażeniu.

Należy mieć tu przedewszystkiem przed oczyma, że Chiny w pierwszych latach XX wieku były w swym rozwoju opóźnione o parę może wieków, ich cywilizacja i ustrój państwowy zakrzepł i uległ degeneracji. Były „chorym człowiekiem“ Dalekiego Wschodu. — Ale nawet w tej słabości i bezsilności do rozbioru się nie nadawały. Były poprostu zbyt olbrzymie. Toteż sąsiedzi starali się tylko z tych olbrzymich obszarów cośkolwiek uszczknąć. W ten sposób Rosja wzięła sobie Mongolję i port Artura, Anglja z odebranego Japończykom chińskiego Wei ha Wei stworzyła sobie podstawę flotową, podobne terytorjum również „w dzierżawę“ zajęły, po rewolucji bokserskiej, Niemcy, wreszcie Japonja podbijając napoły chińską Koreę, stworzyła z niej teren kolonizacyjny. Ale już wyprawa hr. Waldersse'a dowiodła, że rozparcelowanie Chin było fizyczną niemożliwością. Chcąc, nie chcąc, pozostawiono je więc własnemu losowi.

Fakt ten jednak nie umniejszył bynajmniej niechęci i nienawiści, jaką pokonywany tylekroć „żółty człowiek“ czuł w Chinach do „białego człowieka“. Niechęć do obcych pozostała — i jest ona do dziś głównem bodaj motorem polityki rozczłonkowanego imperjum.

Nienawiść ta spowodowała przedewszystkiem upadek cesarstwa i dynastji mandżurskiej, właśnie dlatego, że ostatni cesarze w Chinach spełniali wolę znienawidzonych mocarstw europejskich. Oni „białym djabłom“ nadawali koncesje, przez nich Europejczycy zawładnęli krajem.

Republika jednak przemieniona niezadługo zresztą w dyktaturę, utrzymała jednolitość państwa bardzo niedługo. Od 1916 roku datuje się rozprężenie, a dalej i rozbicie polityczne

Chin. Poszczególni naczelnicy prowincyj uniezależnili się najzupełniej od rządu centralnego; armja stała się zaciężnem żołdactwem. Każda prowincja poczęła żyć swojem własnem, odrębnem życiem politycznem. Przetrwała tylko w Chinach pewna jedność narodowa, pewne wspólne pierwiastki dawnej, a starej kultury — a przedewszystkiem dawna nienawiść do „białych". Pozostała ona mimo wszystko wspólnym czynnikiem polityki chińskiej.

Ale rzecz jasna, przestała ona, jak dawniej ogarniać wszystkich wrogów. Tembardziej, że między nimi samymi rewolucja rosyjska wprowadziła zasadniczy rozłam. Dawniej w sprawach chińskich dochodziło ostatecznie zawsze do układu i mniej lub bardziej zgodnego współdziałania mocarstw europejskich; Rosja czerwona zerwała tę tradycję. Wystąpiła — obok Chin i grupy mocarstw — jako potęga trzecia.

Taka potęga trzecia, ze swemi hasłami rewolucyjnemi antyeuropejskiemi ,poczęła wkrótce w pewnych stronach Chin uchodzić za naturalnego sprzymierzeńca. Mianowicie w tych prowincjach, gdzie się dał i daje we znaki napór Anglji czy Japonji. Przedewszystkiem więc na południu Chin. Te prowincje — przy czynnej pomocy czerwońców Karachana, specjalnie przez Moskwę wysłanego do tej „roboty" — poczęły swą nienawiść zwracać silnie w kierunku mocarstw — wrogich sowietom. Jednym z generałów tej „orjentacji" był Wang Ching Wej, który wziął nawet udział w komunistycznym zamachu Kantońskim w 1927 r.

Odwrotnie jednak działo się na Północy. Tu napór angielski, francuski czy amerykański nie zapuścił nigdy silniejszych korzeni — a natomiast panował tu i zagrażał zawsze napór rosyjski, nie przynoszący podbitym, wzamian za ich haracze, żadnych dobrodziejstw cywilizacji. Naporu tego nie zmieniły wcale komunistyczne idee nowych panów Rosji. I dlatego nie nie mogły tu one znaleźć zwolenników, a musiały znaleźć wrogów. Na Południu nie było naporu rosyjskiego, a za to szedł tu rosyjski komunizm, wróg Anglji. Stąd, podczas gdy na Południu armje generałów przygodnych były orjentacji filorosyjskiej, to analogiczne armje na Północy były zdeklarowanymi wrogami Rosji, a uważały jej wrogów ze swej strony za naturalnych sprzymierzeńców.

W ten sposób dawne „państwo środka" stało się jakby ogromną szachownicą, na której dwaj główni partnerzy: Anglja i Rosja ścierają się siłami swych pionków — oddanych sobie i wspomaganych przez siebie — marszałków i generałów. Na południu walczą sowieccy emisarjusze. W szeregach antyrosyjskiej armji mandżurskiej znajdują się liczni ‚biali" oficerowie b. armji carskiej — wrogowie bolszewizmu.

Odwieczny antagonizm anglo-rosyjski, to główne, choć ukryte sprężyny walk domowych Chin.

Przegląd polityczny

Przeciwko demonstracji Stahlhelmu.

Dziennik francuski „Journal" zamieścił artykuł, nawołujący rząd francuski do podjęcia kroków dyplomatycznych u rządu niemieckiego w sprawie parady Stahlhelmu w Koblencji, zaznaczając, że traktat wersalski nie tylko po to utworzył w Nadrenji zdemilitaryzowaną strefę, ażeby nie było tam oficjalnej Reichswehry, ale również i w tym celu, ażeby uniemożliwić jakiekolwiek ćwiczenia, lub pokazy wojskowe w tej strefie.

Tymczasowa polityka Niemiec.

Jak donosiliśmy, niemiecki minister spraw zagranicznych, Curtius, złożył na radzie ministrów sprawozdanie ze swej działalności w Genewie. Rada ministrów sprawozdanie to przyjęła do wiadomości, uchwalając zarazem dalsze prowadzenie dotychczasowej polityki zagranicznej Niemiec. Stało się to na skutek wywodów ministra Curtiusa, który odradzał zgłaszanie już teraz żądania rewizji planu Younga co do odszkodowań. Znamienne jest, że za wnioskiem Curtiusa oświadczyli się również nacjonalistyczni ministrowie Treviranus i Schiele, a to wbrew stanowiska ich własnych stronnictw, które domagają się za wszelką cenę natychmiastowej zmiany polityki zagranicznej.

Uchwałę rady ministrów zatwierdził prezydent Hindenburg. Wobec tego kanclerz złoży w parlamencie oświadczenie, że rząd nie uważa obecnego układu stosunków politycznych w Europie za ostateczne rozwiązanie, jednakowoż narazie nie uważa za wskazane zmieniać politykę Niemiec.

Oświadczenie to będzie cennym dokumentem. Zachodzi tylko pytanie, czy hittlerowcy i inni nacjonaliści zadowolnią się tem.

Żądania hittlerowców.

„Welt am Abend" ogłasza sensacyjne doniesienie o konferencji, jaka odbyła się między kanclerzem Brüningiem i przedstawicielami partji narodowo-socjalistycznej: Hittlerem, Frickiem i Göringiem. Dziennik, wbrew zaprzeczeniom ze strony półurzędowej, twierdzi, że istnieje zamiar przyznania hittlerowcom ustępstw w kierunku zmiany dotychczasowego składu gabinetu Rzeszy. Zmiany personalne w składzie gabinetu obejmowałyby dwie teki: ministra spraw zagranicznych i wewnętrznych. Jako kandydata do teki ministra spraw zagranicznych Niemiec na miejsce dr. Curtiusa wymieniany ma być sekretrz stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Bülow, poza tem wysuwają kandydaturę przewodniczącego partji centrowej ks. prałata Kaasa. Następcą ministra spraw wewnętrznych Wirtha miałby zostać b. sekretarz stanu Schmidt, wybitny członek Stahlhelmu i mąż zaufania ministra Treviranusa.

Niebezpieczeństwo wojny.

Francuzi przekonują się coraz bardziej, że złudzeniem była wiara w pokojowe usposobienie Niemców. Wszystkie szlachetne poczynania Brianda i pacyfistów, zmierzające do utrwalenia pokoju i zapobiegnięcia wojnie, są bezcelowe, jak długo Niemcy nie zaniechają dążeń do odzyskania utraconych prowincji.

Bardzo charakterystycznem jest to, że nawet socjalistom francuskim, będącym gorącymi zwolennikami rozbrojenia i zbliżenia francusko-niemieckiego, zaczynają otwierać się oczy. W dzienniku „Journal" zamieścił jeden z wybitniejszych socjalistów, delegat do komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, Paweł Boncour, znamienny artykuł. Oświadcza on, że świat zdąża ku nowej wojnie. Mówić o rozbrojeniu w tej chwili, gdy Liga Narodów zawodzi, byłoby głupstwem. Nie należy łudzić się, że w chwili, kiedy państwa się rozbroją, narody zamienią się w potulne owieczki. Jak długo nie da się stworzyć gwarancji bezpieczeństwa, tak długo trzeba liczyć się z możliwością wybuchu wojny. Wobec tego należy się zbroić.

Piękne widoki po dwunastu latach usiłowań pokojowych!

Francuzi o nowym rządzie w Austrji.

Zdaniem dzienników francuskich na zmianę rządów Austrji miał niewątpliwy wpływ wynik wyborów Rzeszy niemieckiej. Wstąpienie do gabinetu księdza Seipla, który posiada niewątpliwy wpływ osobisty i który przez swą rozumną i zręczną politykę położył trwałe zasługi dla Austrji, należy uważać za dodatni objaw. Współpraca księdza Seipla jest bezsprzecznie największym atutem w rękach nowego kanclerza. Z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że ksiądz Seipel, po ustąpieniu ze stanowiska kanclerza, nie był powściągliwy w swych oświadczeniach publicznych. Przyjęcie przez księdza Seipla moralnych gwarancyj za Heimwehrę, nie zwiększa jego wziętości europejskiej.

„Temps" sądzi, że zachodzi niebezpieczeństwo, iż udział Heimwehry w rządzie wywoła rozłam w jej łonie. Dotychczas najwybitniejsze żywioły austrjackie starają się założyć partję narodowo-socjalistyczną. Te koła austrjackie, które kokietują metodami faszystowskiemi, spekulują prawdopodobnie na wrażenie, wywołane w Wiedniu przez zwycięstwo Hittlera. Ludność austrjacka będzie musiała przy wyborach zadokumentować, czy chce przyjąć na siebie ryzyko tego rodzaju awantur.

Niedoszłe plany faszystów austrjackich.

Biuro prasowe związku chłopskiego w Austrji ogłasza projekt konstytucji faszystowskiej, opracowany przez kierowników Heimwehry w krytycznych dniach jesieni roku zeszłego. Wedle tego projektu sprawowałaby rządy w czasie przejściowym rada przywódców Heimwehry. Później nastapiłoby utworzenie wielkiej i małej rady stanu i ewentualnie, dla uspokojenia ludności i zagranicy, ustawodawcze zgromadzenie narodowe, skonstruowane na zasadzie stanowej. Do urzeczywistnienia tego projektu nic doszło, ponieważ dzięki wysiłkom ówczesnego kanclerza Schobera osiągnięto kompromis w sprawie reformy konstytucji.

BRANIBOR

67) (Ciąg dalszy.)

Na Riva degli Schiavoni dziwny zaprawdę widok zdumionym oczom się przedstawia. Wzdłuż brzegów morza gromady jeńców spętanych widać, na twarzach, łańcuchami skutych ludzi, maluje się rozpacz i zgryzota, oczy podpuchłe, podbite rowami, które wyżłobiły łzy. Wśród rzeszy stoją strażnicy, którzy ich pilnują, od motłochu nędznego i obdartego odróżniają się bogatą szatą Grecy i Włosi, którzy ludzi... kupują.

To handel niewolnikami na Riva degli Schiavoni, na brzegu niewolników, ludźmi ludzie handlują.

Oto rajfur moc młodego parobka zachwala, oto starca chce za bezcen sprzedać, mówiąc, że ma siły zaszanowane, że przy użyciu bata jeszcze służyć będzie swemu nabywcy. Oto przekupień poleca urodę młodej dziewicy, targującemu się zaś o cenę Grekowi tłumaczy, że jej czary, jej wdzięki, żądanej sumy pieniędzy są godne, oto obywatel wenecki płaci za matkę z trojgiem dzieci, pędząc je do siebie, chłopaka zaś, który iść nie chce, błyskawicznem uderzeniem kańczuka pogania.

Zwinęło się wpół maleństwo i woła:

— Matko moja! Matko!

Słyszy te słowa Mieczysław; zbladł, szeroko otwarł oczy i szepce do Mściwoja:

— Słyszałeś?

— Tak...

— Ci niewolnicy naszym ojczystym, słowiańskim językiem mówią...

— To Wenedzi...

— Od ich mienia to miasto nazwę swą nosi.

Straszny dreszcz przeszedł od stóp do głów. Usta Mieczysława drżały...

— Mściwoju! — szeptał zdławionym głosem — Mściwoju! Czy my wszędzie na świecie niewolnikami narodów?

* * *

Na Riva degli Schiavoni ludzi, jak bydło z nad szafirowego Adrjatyku spędzono. Horwatów z Dalmacji, Wenedów i Hyrów z północnych Włoch, Słoweńców, którzy mieszkają od morza, aż po śnieżne Alpy. Ci Słowianie konali w cyrkach rzymskich, oni nosili kamienie na amfiteatr w Weronie, ich plecy kaleczyły ogromne głazy, z których cezar postawił sobie pałac w Salanae Palatium.

Ten nieszczęsny słowiański lud nie miał nigdy i nigdzie praw, nie miał przedewszystkiem prawa do własnej ziemi ojców. Bogowie stworzyli go na to, aby służył innym narodom ,aby był poddany narodowi panów. Uważały go zwycięskie narody za poddanego... jakiem prawem? Prawem mocniejszego, prawem zbója nad bezbronnym, prawem łotra-żołnierza nad poetą-pieśniarzem.

Za cezarów z marmuru wykuty, konający gladjator ma twarz Słowianina... mowa słowiańską płaczą ludzie, których sprzedają we Wenecji na Riva degli Schiavoni...

— Przekleństwo naszej krwi — szepce Mściwoj.

— Patrz! Katują naszych, biją, o... biją.

— Czy to zawsze trwać będzie?

Tysiąc lat minie, sto razy forma niewoli się odmieni, a Słowianin zostanie zawsze robotnikiem narodów. Jak wszędzie tam, gdzie złotem handlują, znajdzie się Żyd, tak wszędzie, gdzie ciężka praca, znajdziesz Słowianina. Rzecz naprawdę dziwna.

Wszak ta słowiańska ziemia mlekiem i mjodem płynie, wszak to bogaty śpichlerz Europy, pełen złotej pszenicy, dzieci zaś tej błogosławionej ziemi mrą po świecie z głodu, u obcych krwawego chleba szukając...

Pieśniarza-poetę wydziedzicza kupczyk i żołnierz z jego ojcowskiej roli, wydziera mu ją, rozpiera się w jego dziedzictwie, usuwa go z ziemi, odpycha od morza, tępi i zjada, że z wielkich narodów zostają popioły... że ludy całe mrą, jak wymarł nad szafirowem morzem naród Wenedów... tak, jak wymarli dziedzice Mieczysława i Mściwoja... po których żywa dusza nie została, ani jeden człowiek nie ocalał, ani jednego na świecie niema.

Po wielkim narodzie Połabian, który mieszkał nad Łabą, do dziś dnia...

— Boże! mój Boże... pozostała tylko piosenka:

Kali mnie zeninka bayt?
Telka mnie zeninka byt
Telka reci, woupak ka niemu, ka dwemu
Jos gis wiltya gresna zena
Ne mik zeninką byt,
Jos ne mik zeninka byt.[1])

Piosenki tej już nikt na świecie nie śpiewa. Usta, które ją śpiewały, zamilkły niemocą śmierci; z narodu, który ją nucił, zostały prochy. Nie dźwięczy ona na ustach dziewoi, lecz butwieje w stęchliźnie biblioteki, zachowana jak kości mamutów, które wymarły.

I nie zmartwychwstanie już nigdy. Ogień można rozniecić, dopóki w popielisku jest choć jedna iskra...

Tam nad Łabą ani jednej iskry niema.

Ta pieśń umarłego ludu jest straszliwem ostrzeżeniem, straszliwem memento mori[2]) dla tych narodów, które żyją...

Bo hymn nicości wyje z czeluści grobów jej melodją, wołają na pieśniarza-olbrzyma, aby się otrząsł z marzeń, aby powstał ze snu... Ta pieśń umarłego ludu będzie kiedyś hymnem narodzin olbrzymiej Słowiańszczyzny, która, budząc się z pieśniarskich marzeń, zapyta ludy świata: Coście zrobili z ziemią ojców moich?...

1) Kto ma twoją żoneczką być? Sowa żoneczka ma być. Sowa rzecze znowu do nich, do dwojga: jam jest wielce grzeszna, brzydka kobieta, nie mogę żoneczką być, ja nie mogę żoneczka być. Piosenka ta znaną była jeszcze Goethemu i Lessingowi.

2) Memento mori — pamiętaj o śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela ośmnasta po Ziel. Świątkach.

Niedziela 12 października

Św. Maksymiljana, bisk. z Lorch, † 283 r.
Św. Serafina, wyzn., * 1540, † 1605.
Św. Eustachjusza, kapłana i wyznawcy.

SŁOW.: GRZYMISŁAW.

Jutro poniedziałek, 13 paźdz.: Św. Edwarda, króla i wyznawcy, † 1066 r.

	Wschód		Zachód
Słońca o godz.	6,00,	„ „	17.00
Księżyca „	18.58,	„ „	11.36

Długość dnia 11.00.

Zmiany powietrza: pięknie, ciepło, wietrzno. — Jutro: ciepło i wietrzno.

— **Inwalidzi wojenni w przemyśle.** W memorjale, dotyczącym doraźnych środków pomocy dla przemysłu, a przedstawionym rządowi, centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów zaznacza, że obowiązek zatrudniania przez przemysł inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych staje się szczególnie uciążliwym w obecnym okresie, wymagającym przy ograniczeniu produkcji znacznych oszczędności. Z tych względów zachodzi konieczność, aby urzędy pośrednictwa pracy przy przydzielaniu inwalidów kierowały się względami na specjalnie trudne położenie poszczególnych działów przemysłu. Na specjalne wyodrębnienie zasługuje sprawa zatrudnienia inwalidów wojennych w górnictwie z tego względu, że ustawy górnicze zabraniają wogóle ich zatrudniania. Organizacje robotnicze niewątpliwie zabiorą także głos w tej sprawie.

— **Ulepszenie ruchu kolejowego przez Polskę.** Dnia 20 października rb. rozpoczynają się w Kopenhadze obrady międzynarodowej konferencji w sprawie europejskiego rozkładu jazdy. Na konferencji tej przedstawiciele polscy, dyr. Moskwa i radcy Połaczek i Kmita, zgłoszą szereg wniosków, mających na celu ulepszenie międzynarodowej komunikacji kolejowej, przechodzącej przez Polskę. Polskie władze kolejowe przywiązują do tej konferencji duże znaczenie.

— **Jednolity kodeks cywilny.** Z Warszawy donoszą, że po zaprowadzeniu w całej Polsce jednolitego kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, komisja kodyfikacyjna zajęła się opracowaniem jednolitego kodeksu cywilnego. Praca jest już niemal zupełnie ukończona i w grudniu br. najprawdopodobniej wniesiona zostanie do Sejmu.

— **Radjo otrzymają wszystkie ważniejsze pociągi.** Minister polskich kolei państwowych Kühn przyjął naczelnika dyrekcji „Polskiego Radja" p. Chamca w sprawie zaprowadzenia radjowych instalacyj we wszystkich pociągach, kursujących na głównieiszych linjach polskich kolei państwowych. Instalacje te zaprowadziłoby „Polskie Radjo". Minister Kühn do tej sprawy odniósł się przychylnie, wobec czego spodziewać się należy że już w niedługim czasie wszystkie pociągi na główniejszych szlakach wyposażone zostaną w instalacje radjowe. Będzie to jedyna w Europie tego rodzaju instalacja w tak szerokim zakresie. Dotychczas zagranicą czyniono w tym kierunku próby na małą skalę.

— **Pancerze ochronne policji.** Jak już donosiliśmy, komendant główny polskiej policji państwowej wydał instrukcję o użyciu w służbie policyjnej nowoprowadzonych pancerzy. Pancerze składają się z dziesięciu kawałków chromoniklowej stali, luźno ze sobą połączonych; pancerz uzupełnia tarcza, wykonana z tego samego materjału. Pancerz służy do zabezpieczania piersi, brzucha i podbrzusza, tarcza zaś do ochrony głowy, szyi oraz lewej ręki. Przy jednoczesnem użyciu pancerza i tarczy, cały przód ciała oprócz nóg zabezpieczony jest od kul rewolwerowych i pistoletowych. Pancerz i tarcza mają być używane przy wchodzeniu do zamkniętych pomieszczeń, w celu dokonania rewizji w poszukiwaniu przedmiotów lub osób, o ile istnieje uzasadnione domniemanie, że ze tsrony osób, znajdujących się w pomieszczeniu, napotka się czynny opór oraz przy zatrzymywaniu lub ubezwładnianiu niebezpiecznych i uzbrojonych przestępców. Na podstawie instrukcji, dla dokonania rewizji i zatrzymania jednego do trzech podejrzanych, o ile zachodzą warunki uzasadniające potrzebę dokonania tego w pancerzach, oddział policji winien składać się przynajmniej z 4 funkcjonarjuszy, z tego 3 zaopatrzonych w pancerze. Sposób przeprowadzania rewizji i zatrzymania podejrzanych określony został szczegółową instrukcją.

Województwo śląskie

* **Żetony pamiątkowe Towarzystwa Czytelni Ludowych.** Pięćdziesiąt lat pracy dla najszerszych mas społeczeństwa polskiego, ma poza sobą Towarzystwo Czytelni Ludowych. Z okazji tej wybite zotały żetony pamiątkowe pięknie wykonane po 2 złote. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na cele oświatowe. Nabyć je można w Sekretarjacie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Królewskiej Hucie, ul. Sobieskiego 3.

*

Iluminujcie okna nalepkami T. C. L. w dniu 12 października! Uczcijcie złote gody Towarzystwa wywieszeniem chorągwi w barwach narodowych.

* **Śląski Komitet Wojewódzki** przypomina, że w niedzielę 12 października o godz. 14 na lotnisku odbędzie się wielka impreza akrobatyczno-lotnicza, która ostatniej niedzieli z powodu niepogody nie mogła się odbyć. Program jest rzeczywiście sensacyjny, a koroną akrobacji będzie skok ze spadochronem znanego akrobaty powietrznego K. Kunau'a. Nie ulega więc wątpliwości, że w niedzielę lotnisko wypełni się po brzegi publicznością, tembwięcej, jeśli się zważy cel całej imprezy t. j. poparcie lotnictwa polskiego.

* **Wystawa prac Fałata.** W środę 15 października o godz. 5 po południu w Katowicach otworzy wojewoda Grażyński wystawę prac ś. p. Juljana Fałata, prezesa honorowego zawodowego Związku śląskich plastyków. Z tą wystawą połączona będzie uroczystość otwarcia i poświęcenia nowego pięknego lokalu, jaki Związek śląskich artystów otrzymał w Katowicach przy ul. św. Jana od województwa.

Z Katowickiego

Katowice. („Kurs handlowy dla dorosłych izby handlowej). Dnia 8 października otworzony został drugi oddział kursu handlowego, przeto poprzednio nieprzyjęci mogą zgłosić się ponownie. Nowe zapisy na kilka wakujących jeszcze miejsc przyjmuje kancelarja Szkoły przysposobienia kupieckiego, codziennie w godzinach wieczornych od 6 do 9 w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Stawowej 6 pokój 2. Kurs trwa do końca maja 1931 roku i obejmuje: księgowość kupiecką i bankową, arytmetykę handlową, naukę o handlu, wekslu, czeku, korespondencję handlową oraz reklamę i sprzedaż za pośrednictwem agenta".

— (Ziemniaki dla biednych). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach uchwalono wyasygnować 30 tys. zł. na zaopatrzenie biednych w ziemniaki. Województwo na ten cel dało miastu 80 tys. zł. tak, iż łącznie 11 tys. będzie przeznaczone na zakup ziemniaków.

— (Budowa toru łyżwiarskiego). Roboty około toru łyżwiarskiego w Katowicach posuwają się raźno naprzód. Płyty izolacyjna i zamrażalna są już ułożone, obecnie zaś rozpoczęto wznoszenie kompleksu budynków, przeznaczonego na pomieszczenie maszyn, sal restauracyjnych, bufetu, garderób, biur i tym podobnych. Kierownictwo spodziewa się, iż tor będzie otwarty z końcem listopada roku bieżącego.

— (Dotkliwa strata). Ze samochodu osobowego, który stał przed restauracją Siednera w Katowicach, skradziono dwie wielkie walizy na szkodę kupcaJ. Weichmanna z Wrocławia. Szkoda wynosi przeszło 3 tysiące złotych. W walizach znajdowały się ubrania i bielizna. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

— (Zasądzeni za usiłowane włamania). Robotnicy Józef Nowak i Antoni Kucharczyk usiłowali dokonać włamania do składu konfekcyjnego Makowskiego w Zawodziu. Było to na początku roku bieżącego. W tych dniach obaj odpowiadali przed sądem w Katowicach. Podsądni nie przyznali się do winy. Sąd skazał każdego z oskarżonych na 4 miesiące i 2 tygodnie więzienia.

Bogucice w Katowickiem. (Nowa szkoła). Dzielnica Wielkich Katowic Bogucice-Zawodzie otrzyma nową 7-klasową szkołę powszechną. Roboty budowlane rozpoczęto dnia 12 czerwca roku bieżącego. W nowym budynku szkolnym będzie urządzonych 28 klas, aula ze sceną, hala gimnastyczna, pokój chemiczno-fizykalny, kancelarja, pracownia dla lekarza szkolnego. Na parterze będą znajdować się mieszkania dla personelu służbowego, łazienki i szkoła robót ręcznych. Koszta budowy szkoły ustalono na 2 miljony 500 złotych. Nowy budynek szkolny zostanie oddany do użytku dnia 1 września 1931 r.

Nowa Wieś w Katowick. (Przejechana przez rowerzystę). Na ulicy Kościuszki w Nowej Wsi wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Rowerzysta Kozok z Halemby przejechał 12-letnią Łucję Chrobok z Nowej Wsi. Dziewczynka doznała złamania nogi, przeto odstawiono ją do szpitala.

Kochłowice w Katowickiem. (Z życia młodzieży). W dniu 4-go października urządziła sekcja Oświatowa tutejszego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej zebranie. Przewodniczył druh Tomaszek. Odczyt o kwestji żydowskiej wygłosił druh Kurzeja. W dyskusji zabrał głos dyrektor Grządziel, który przypadkowo znalazł się w Kochłowicach i skorzystał z okazji, by przekonać się, jak młodzież kochłowicka na polu oświatowem pracuje. Przekonał się, że sekcja ta w tutejszem stowarzyszeniu pracuje rzetelnie i należy się spodziewać, że także i inne towarzystwa młodzieży utworzą sekcje oświatowe, w których pilniejsi członkowie będą mogli nad sobą pracować.

— (Prymicje). We wtorek dnia 7 października przeżywała parafja Kochłowicka podniosły dzień, mianowicie uroczystość odprawienia pierwszej mszy św. przez nowo wyświęconego ks. Teodora Krząkały. W uroczystej procesji, przy dźwiękach orkiestry, wyprowadzono prymicjanta z probostwa do kościoła. Liczne rzesze wiernych, pomimo dnia powszedniego zapełniły świątynię. Po odśpiewaniu hymnu „Veni Creator" wyszedł na ambonę Ks. Regens Maśliński, który wygłosił podniosłe kazanie. Po kazaniu neopresbyter Ks. Krząkała odprawił swą pierwszą mszę św. Po błogosławieństwie i „Te Deum", oraz po udzieleniu rodzicom i krewnym kapłańskiego błogosławieństwa, wyruszyła procesja do Sierocińca, gdzie odbyła się skromna uczta. Pierwszy toast wniósł ks. proboszcz Szulc na zdrowie prymicjanta, drugi toast ks. dziekan Leks z Halemby na zdrowie jego rodziców. Jako ostatni przemawiał dyrektor Grządziel, składając prymicjantowi serdeczne życzenia pomyślnej pracy w winnicy Pańskiej, zwłaszcza, by praca jego przyniosła korzyści tej warstwie, z której prymicjant wyszedł, a więc

robotniczej i młodzieży katolickiej, skupionej w związku młodzieży. W. ks. Krząkała wyjeżdża na dalsze studja socjologiczne do Francji.

Siemianowice w Katowick. (Uwiadomienie). W niedzielę dnia 12-go października o godz. 7.30 rano zbiórka w lokalu T. C. L. przy ul. Dworcowej wszystkich członków celem wzięcia udziału w uroczystości 50-letniego istnienia naszej organizacji, z lokalu zbiórki w Siemianowicach wyjazd do Katowic.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Nieszczęśliwy wypadek). Lokatorka Fr. Adamiec, zamieszkała przy ulicy Styczyńskiego 6, spadła ze schodów, przyczem doznała dość ciężkich obrażeń. Wypadek wydarzył się około godziny 6 wieczorem. Powodem nieszczęśliwego wypadku było nieoświetlenie schodów.

— (Sprzeniewierzenie). Zatrudniony w firmie Sochy przy ulicy Karola Miarki w Król. Hucie agent kupiecki Fr. Libor przywłaszczył sobie 2 tysiące 100 złotych na szkodę firmy. Po dokonaniu sprzeniewierzenia niesumienny pracownik zbiegł w nieznanym kierunku.

— (Na pochyłej drodze). W hali targowej w Król. Hucie skradziono ze straganu Zofji Ferderowej znaczny zapas torebek dla uczniów szkolnych. W związku z tą kradzieżą przytrzymano 18-letniego Wojciecha Stabę, który był w posiadaniu jednej torby, skradizonej ze straganu wymienionej handlarki. Czy przytrzymany Staba istotnie kradzieży dokonał, ustali dalsze śledztwo policyjne.

— (Włamanie do mieszkania). Nieznany złodziej włamał się w tych dniach do mieszkania Marji Pielesz w Król. Hucie. Włamywacz skradł 22 złotych, 5 marek i zegarek jubileuszowy.

— (Usiłowane samobójstwo). Niejaka Agnieszka S. z Król. Huty wybrała się do Katowic. Następnie przybyła do zakładu kąpielowego, gdzie wynajęła osobną kabinę. Po upływie dłuższego czasu, gdy z kabiny nie wychodziła, stwierdzono, że podczas kąpieli w wannie zażyła esencji octowej.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Tajemnicze zajście). Gdy 8-letni uczeń szkolny, Herbert Czekała z Świętochłowic, wracał ze szkoły do domu, zatrzymał go na ulicy Zimnola pewien mężczyzna, częstując chłopca jabłkami. Następnie nieznany wezwał ucznia, aby udał się z nim na pobliskie pole, gdzie będzie stał przy ziemniakach, aby nie zostały skradzione. Chłopak, nie przeczuwając nic złego, poszedł za rzekomym gospodarzem, który zaprowadził go do kamieniołomów, położonych za szybem „Oskara". Tutaj uchwycił chłopca, zaniósł go do starej prochowni, położył go na ziemi, skrępował mu powrozem ręce i nogi, wreszcie rzekł do niego: „teraz cię zabiję". I kto wie, co byłoby się stało, gdyby nie przechodnie, którzy widzieli, jak ów mężczyzna znikł z chłopcem w prochowni, znajdującej się w kamieniołomach. Kilku z nich udało się w ślad za nieznanym człowiekiem, weszli do prochowni, gdzie rzucili się na nieznanego mężczyznę i mocno go pobili. Tenże wyrwał się jednak z ich rąk i zbiegł w nieznanym kierunku. O wypadku tym uwiadomiono policję, która ustaliła, że człowiek ten nazywa się Borkowski i mieszka w Król. Hucie. W sprawie tej prowadzi dalsze śledztwo komisarjat policji w Świętochłowicach.

— (Włamanie do kancelarji parafjalnej). Podczas jednej z minionych nocy dokonano włamania do kancelarji parafjalnej w Świętochłowicach. Włamywacze przywłaszczyli sobie około 110 złotych gotówki, kasetkę ręczną, zawierającą około 60 złotych i zapas artykułów spożywczych. Nazajutrz znaleziono rozbitą kasetkę w ogrodzie obok plebanji. Nazwisk włamywaczy dotychczas nie stwierdzono.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Święto młodzieży). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Łagiewnikach obchodzi w dniu 12 października uroczystość poświęcenia sztandaru. Na uroczystość tę zaprasza się wszystkie miejscowe towarzystwa i stowarzyszenia młodzieży z bliższej i dalszej okolicy. Program uroczystości: O godz. 9 zbiórka wszystkich towarzystw na podwórzu szkolnem. O godzinie 9,30 wymarsz na probostwo po sztandar i do kościoła na nabożeństwo. Podczas nabożeństwa odbędzie się poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód przez wieś i złożenie wieńca u grobu nieznanego żołnierza. Zaraz po pochodzie odbędzie się krótka akademja na sali p. Szalonka, dawniej Brzóski. Po akademji przerwa obiadowa. O godz. 2.30 zbiórka i wymarsz na nieszpory. Wieczorem o godz. 7 przedstawienie teatralne na sali p. Szalonka. Odegrany będzie dramat rycerski w 4 aktach p. t.: „Ślub i przysięga" oraz humoreska p. t.: Jak się Jaśkowi zachciało być panem". Zarząd stowarzyszenia uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek z Łagiewnik i okolicy.

Z Pszczyńskiego

Tychy w Pszczyńskiem. (Posiedzenie rady gminnej). Następne posiedzenie członków zastępstwa gminnego w Tychach odbędzie się w poniedziałek 13 października. Na porządku dziennym między innemi ostateczna uchwała w sprawie ustalenia ceny i zakupu domostwa Brunona Kontnego, uchwała w sprawie sprzedaży byłej gazowni, oraz pokrycie kosztów pogrzebu śp. ks. prałata Kapicy.

Z Rybnickiego

Bujaków w Rybnickiem. (Samobójstwo). Leśniczy Dobrowół z Bujakowa uwiadomił w tych dniach posterunek policji w Paniówkach, że znalazł w lesie bujakowskim mężczyznę z przestrzeloną czaszką. Początkowe dochodzenia wykazały, iż zastrzelonym mężczyzną jest Brudny Józef z Bujakowa, który z powodu niesnasek rodzinnych, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru.

Turze w Rybnickiem. (Karygodny wybryk). Przed kilku dniami podczas kontroli toru kolejowego na szlaku Turze-Godów zauważył dróżnik obchodowy Durczok brak kilku wkrętów i łapek w progach, służących do podtrzymywania szyn kolejowych. O wypadku doniósł dróżnik do kierownictwa oddziału drogowego w Wodzisławiu i na miejsce udał się niezwłocznie kierownik tegoż oddziału w towarzystwie policjanta. Obaj stwierdzili brak 12-tu sztuk wkrętów na przestrzeni około 60 m. Początkowe dochodzenia wykazały, iż tak wkręty jak i łapki prawdopodobnie usunęli pasterze, pasący w niedalekiej odległości bydło. Wkręty te można było z łatwością bez pomocy klucza z progów odsunąć z powodu silnego spruchnienia drzewa.

Chudów w Rybnickiem. (Samobójstwo). Dnia 10 października rzucił się pod pociąg osobowy pomiędzy przystankiem kolejowym Chudów a Ornontowicami 20-letni żołnierz Emil Hary z 75 pułku piechoty w Król. Hucie. Wymieniony bawił od kilku dni na urlopie u swych rodziców w Ornontowicach. Dnia 9 października około północy Hary pożegnał się z rodzicami i rodzeństwem, przyczem oświadczył, że wraca do koszar w Król. Hucie. Lecz nieco później, gdy szeregowiec ten znajdował się pomiędzy wyżej wymienionemi stacjami, rozebrał się z bluzki i zdjął trzewiki z nóg, które następnie ułożył w rowie i tak bez ubrania oczekiwał nadjeżdżającego pociągu, pod który się w ostatniej chwili rzucił. Maszynista spostrzegł wypadek i zastawił pociąg natychmiast, jednak zapóźno, gdyż koła parowozu zmiażdżyły już ciało Harego. Zwłoki denata odstawiono do szpitala w Orzeszu. Początkowe dochodzenia wykazły, iż szeregowy Hary targnął się na własne życie z obawy przed karą, jaka miała go spotkać za samowolne przedłużenie urlopu.

Tarnogórskiego

Tarnowskie Góry. (Widowisko batalistyczne). W niedzielę 12 października na placu wyścigów w Tarnowskich Górach odbędzie się widowisko historyczno-batalistyczne p.t.: „Cud nad Wisłą". W widowisku wezmą udział oddziały wojskowe piechoty, artylerji, kawalerji oraz artyści scen polskich. Sił pomocniczych dostarczy szkoła górnicza, związek powstańców śląskich, drużyny skautowe, kolejarze, chóry, orkiestra i t. d. Widowisko osnute będzie na tle walk o niepodległość od 1914 r. aż do odparcia nawały bolszewickiej.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (Usiłowane samobójstwo). Na łące przy parku grunwaldzkim w Lublińcu, usiłowała pozbawić się życia przez zażycie esencji octowej 22-letnia służąca Katarzyna P. z Dobrenicy powiatu piotrowskiego. Wymienioną znaleźli w stanie nieprzytomnym przechodzący tędy żołnierze 74 pułku piechoty i odstawili ją do szpitala w Lublińcu. Stan zdrowia jej jest niebezpieczny. Powodem targnięcia się na własne życie był zawód miłosny.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Przytrzymanie komunistów). W ręce policji w Bielsku wpadli dwaj żydowscy komuniści: inżynier Fryderyk Spitzer i R. Janczar z Łodzi. Obaj przyjechali po bibułę komunistyczną. U komunistów skonfiskowano 35 kg. różnych druków agitacyjnych i odezw antypaństwowych.

— (Niepożądani goście). W tych dniach w nocy weszli nieznani złodzieje do składu towarów galanteryjnych Salo Goldmana w Bielsku przy ul. 3 Maja i skradli towarów na ogólną kwotę 3778,90 zł., poczem oddalili się w niewiadomym kierunku. W toku dochodzeń ustalono, iż sprawcy dostali się do wnętrza składu od strony podwórza, gdzie przy pomocy świdrów uszkodzili futryny w drzwiach, które z łatwością się otwarły.

Wapienica w Bielskiem. (Wybuch w kamieniołomach). Przed kilku dniami nastąpił wybuch 7-miu ładunków założonych w dziurach, przygotowanych do wysadzania kamieni w kamieniołomie, przy budowie zapory wodnej w Wapienicy. Wskutek wybuchu ciężkich obrażeń ciała doznał robotnik Śleziak Franciciszek z Nieledwi powiatu żywieckiego. Współpracownicy jego Wojciech Zeman i Kostelik Florjan, zostali lżej ranni. Śleziaka odstawiono do szpitala powszechnego w Bielsku, a pozostałych 2-ch po nałożeniu opatrunku odstawiono do domu. W toku dochodzeń ustalono, iż wybuch nastąpił wskutek zerwania się przewodu elektrycznego, który spadł na ziemię i dotknął się drutu, połączonego nabojami.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Nagły zgon). W tych dniach zmarł nagle Tomasz Kudela, zamieszkały w Zagórzu. Lekarz stwierdził śmierć wskutek wypicia nadmiernej ilości alkoholu.

Czeladź. (Zaginięcie kobiety). Mieszkaniec miasteczka Czeladź I. Kaźmierczak zjawił się w tych dniach na policji i doniósł, że jego żona, młoda i przystojna kobieta, wyszła dzień przedtem wieczorem z domu, rzekomo po zakupy do sklepu i dotychczas nie wróciła. Mimo poszukiwań dotychczas nie natrafiono na żaden ślad zaginionej i zniknięcie pozostaje dotąd zagadką.

Śrem. (Krwawy spór o podwórze). Ofiarą kłótni sąsiedzkiej padła 28-letnia wieśniaczka J. Plączkowska z Kunowa, powiat śremski w Weilkopolsce. Zagroda Plączkowskiej sąsiadowała z zagrodą Tomasza Wojtowiaka. Obie zagrody miały jedno wspólne podwórze. Na tle roszczenia sobie większych praw do podwórza doszło do sporu, a potem do zaciekłej bójki. Wojtowiak w czasie bójki wyjął rewolwer z kieszeni i wymierzył do Plączkowskiej. Padł strzał. Plączkowska runęła martwa na ziemię. Gdy na pomoc żonie, nadbiegł mąż, Wojtkowiak strzelił powtórnie i zranił go w ramię. Zabójcę aresztowano.

Poznań. (Okropny wypadek kolejarza). Na dworcu kolejowym w Dopiewie, powiat Poznań, dostał się pod koła pociągu kolejarz Przybylski, lat 38 i zginął na miejscu.

Złoczów. (Wyrok śmierci). W swoim czasie sąd przysięgły skazał na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię skrótobójczego morderstwa, popełnionego na dwóch osobach, 28-letniego parobka Józefa Basa. Ponieważ Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski, w dniu 4 b. m. rano wyrok wykonano.

Włocławek. (Unieszkodliwienie niebezpiecznego opryszka). W czasie urządzonej w tych dniach we Włocławku obławy schwytano niebezpiecznego opryszka, niejakiego Jana Ciesielskiego, który przez czas dłuższy grasował w powiecie włocławskim, dokonując dzikich napadów i morderstw.

Warszawa. (Oszust w roli księdza i lekarza.) W czerwcu roku bieżącego do uniwersyteckiej kliniki, położonej przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, zgłosił się Roman Biłozor, przedstawił się jako doktor medycyny i wkrótce potem zaczął praktykować na klinice, jako doktor asystent. „Dr." Biłozor mieszkał jako sublokator u studenta medycyny p. N. przy ul. Nowomiejskiej 16. Przed niedawnym czasem student zwrócił się do komisarjatu policji i zawiadomił, iż jego lokator zniknął bez śladu, a wraz z nim przepadła część garderoby oraz pewna kwota w gotówce. Osobą Biłozora zajęła się bliżej policja. Okazało się, iż jest to zwykły oszust, który tylko wskutek nieporozumienia dostał się do kliniki, gdzie zresztą w czasie swej „praktyki" kradł fartuchy lekarskie i bieliznę, a także naciągnął na większe i mniejsze sumy cały szereg lekarzy oraz służbę szpitalną. Okazało się, iż Biłozor był już karany sądownie za sfałszowanie świadectw djakona kościoła grecko-katolickiego, opatrzonych fałszywym podpisem ks. metropolity Szeptyckiego. Biłozor przez pewien czas występował w Stanisławowie, jako ksiądz, odprawiał nabożeństwa i dopuścił się całego szeregu oszustw. Za Biłozorem policja rozesłała listy gończe.

Bochnia. (Skutki lekkomyślności). Przed kilku dniami wybuchł pożar we wsi Wrzępi, powiatu bocheńskiego, wskutek lekkomyślnego rzucenia niedopałka papierosa w stodole. Ogień, podniecany wiatrem, przeniósł się na sąsiednie domy. Ogółem spłonęło 11 budynków mieszkalnych, w tem 9 doszczętnie, 10 stodół z plonami, 1 szopa i 2 stajnie. Ofiar w ludziach nie było. W akcji ratowniczej wzięło udział 8 straży pożarnych z okolicznych gmin. Pożar ugaszono dopiero następnego dnia. Szkody wynoszą około 140 tysięcy zł. Wszystkie budynki były ubezpieczone.

Lwów. (Okropny czyn obłąkanego.) We wsi Więzowa, koło Lwowa, wydarzył się wstrząsający wypadek. Umysłowo chory P. Kość, lat 19, podczas nieobecności rodziców porwał 17-miesięczne dziecko swej siostry Marji za nogi i silnie uderzył niem o podłogę, zabijając je na miejscu. Umysłowo chorego odstawiono do zakładu w Kulparkowie.

Giełda.

Giełda pieniężna w Warszawie

W **Warszawie** płacono w dniu 10 października za 100 franków francuskich 34.93 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.92 zł., za 100 koron czeskich 26.41 zł., za 100 szylingów austrjackich 125.56 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 10 października 1930 r.

Żyto 19—19.25, pszenica 28—29, mąka żytnia 35—36, mąka pszeniczna 54—64, mąka pszeniczna luksusowa 64—74, osucie żytnie 10.25—10.75, osucie pszeniczne średnie 13.25—14.25, otręby pszeniczne 16—16.50, owies 20—22, jęczmień na krupy 20—21, jęczmień browarowy 25—26.50.

Zniżka na giełdzie berlińskiej.

Berlin. Niejasność sytuacji politycznej, fakt, że dotychczas nie sfinalizowano pożyczki Rzeszy, wreszcie podwyższenie stopy dyskontowej, wpłynęło na zwiększenie się podaży papierów procentowych na giełdzie berlińskiej. Niektóre akcje spadły nawet o 8 punktów. Papiery procentowe wykazały również tendencję zniżkową.

Nabożeństwo za ofiary katastrofy sterowca angielskiego.

Londyn. W opactwie westminsterskiem złożono na katafalku ofiar katastrofy sterowca R. 101 olbrzymie masy kwiatów. Wśród ogromnej ilości wieńców, nadesłanych przez osoby prywatne, znajdują się laurowe wieńce, złożone przez króla angielskiego i nast. tronu księcia Walji.

Na uorczystem nabożeństwie, które odbyło się w katedrze św. Pawła, obecny był książę Walji, jako przedstawiciel króla, członkowie gabinetu, premjerowie dominjów, delegaci na konferencję imperjum, korpus dyplomatyczny i olbrzymie tłumy ludności.

Uroczyste wystaweinie zwłok w 48 trumnach w starej sali parlamentu w Westminster Hall sprawiał olbrzymie wrażenie. Ostatni raz w tej sali wystawione były zwłoki króla Edwarda VII.

Od godz. 8-mej rano do 4-tej po południu przed trumnami przedefilowało 600 tysięcy ludzi. Sznur osób, oczekujących kolei, ciągnął się w czwórkach na przestrzeni dwóch kilometrów. Ogółem w ciągu dnia do północy przedefilowało niemniej niż dwa miljony osób.

Orszak żałobny wyruszył z parlamentu do dworca Eusten, skąd specjalny pociąg trumny zawiósł do Cardington, gdzie sterowiec był stacjonowany. Zwłoki spoczną na miejscowym cmentarzu we wspólnym grobie.

Na znak żałoby na wszystkich meczach fotbalowych w całej Anglji, rozgrywanych — jak wiadomo — stale w sobotę po południu zarządzona będzie na boiskach przed rozpoczęciem dwuminutowa cisza.

Socjaliści francuscy za rozbrojeniem.

Grenoble. Kongres radykałów-Socjalistów uchwalił jednogłośnie rezolucję o polityce zewnętrznej przedstawioną przez Herriota i Cota.

Rezolucja głosi: Kongres wyraża przekonanie, że pokój może być zapewniony jedynie przez zwycięstwo demokracji. Rezolucja przypomina, że Herriot, jako prezes rady ministrów w roku 1924 był inicjatorem polityki uspokojenia, która pozwoliła na zawarcie układów locarneńskich. Stronnictwo radykałów pozostaje wierne protokółowi genewskiemu, łączącemu nierozerwalnie ideę rozjemstwa, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Kongres wyraża wreszcie życzenie, ażeby Francja wystąpiła z projektem, zgodnym z duchem protokółu, zmierzacym do jednoczesnego stopniowego rozbrojenia wszystkich krajów.

Niepożądany gość.

Helsingfors. Znany socjalista szwedzki, adwokat George Branting, wystąpił przed sądem w Abo w procesie komunistów. Wystąpienie Brantinga wywołało objawy gwałtownej niechęci w mieście. Zebrał się tłum, złożony z 2000 osób, który gwałtownie domagał się, ażeby Branting natychmiast odjechał do Szwecji. Branting odpowiedział zebranym, że uczyni to bardzo chętnie. W rezultacie finlandzkie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do poselstwa szwedzkiego z uwagą, że obecność Brantinga w Finlandji może narazić na szwank dobre stosunki, istniejące pomiędzy obu państwami. Poselstwo szwedzkie odniosło się do tej uwagi ze zrozumieniem i zwróciło się do Brantinga, informując go o swem stanowisku.

Przed rozstrzygającą walką w Brazylii.

Rio de Janeiro. Wojna domowa zdaje się zbliżać do stadjum decydującego, przyczem pomiędzy siłami stanów północnych i południowych oczekiwane są gwałtowne starcia. Powstańcy rozporządzają podobno 30-tysięczną armją w stanach północnych. Na wschód od stolicy w objętym powstaniem stanie Minas Geras wojska federalne odniósły poważny sukces, zapewniając aprowizację stolicy dzięki ogarnięciu linij kolejowych, dowożących zapasy żywności do Rio de Janeiro. W południowej i wschodniej części stanu Mina Geras przeprowadzane są zaciągi mieszkańców do wojsk rządowych. (PAT.)

Buenos Aires. Według informacyj z okolic nadgranicznych, wszystkie stany północno-brazylijskie z wyjątkiem stanu Parana i Amazonka znajdują się we władzy powstańców.

Barbarzyńscy Meksykanie.

Meksyk. „Bezbożnicy“ meksykańscy podpalili kościół w San Carlos w stanie Tobasco, gdzie około 80 chłopów zgromadzonych było na modlitwie. Chłopi, którzy zdołali ujść przed pożarem, zostali wymordowani przez „bezbożników“ wystrzałami rewolwerowymi.

Sprawozdanie z działalności L. O. P. P. na Śląsku.

Dnia 7 października o godz. 10-tej odbyło się posiedzenie zarządu L. O. P. P. Udział wzięli: Prezes komitetu dr. Grażyński, gen. dywizji dr. Zając, dyr. Skarbofermu dr. Zagórowski, burmistrz Mikołowa Koj, burmistrz Królewskiej Huty Spaltenstein, dyr. huty „Falva“ inż. Przybylski, dr. Banaszkiewicz, Stopczyński, sekretarz komitetu L. O. P. P., wiceprezes dyrekcji kolejowej Wąsik, pułk. Jasiński, dowódca III grupy lotniczej kapt. dr. Michalik. Zebranie zagaił prezes komitetu, składając sprawozdanie z działalności za czas od ostatniego posiedzenia, a w szczególności zaznaczył, że wszelkie prace na lotnisku w związku z rozbudową wykonuje ministerstwo komunikacji, dyrekcja kolejowa, wydział robót publicznych Śl. Urzędu Wojewódzkiego i departament wojskowy lotnictwa. Wszelkie plany i prace programowe są poprzednio uzgodnione przez komisję fachowców z dziedziny lotnictwa. W wykonaniu tegoż programu prac wykonano wolne przeloty, plantowanie terenu części lotniska oraz przeprowadza się położenie drenaży. Uzyskano grunta pod budowę radjostacji, maszty zamówiono w hutach śląskich zwieziono około 7000 tonn materjału żwirowego, usunięto przewody wysokiego napięcia oraz wykonano szereg drobnych prac. Przystąpiono do budowy lądowisk w Bielsku, Tarnowskich Górach, Lublińcu, Rybniku, Cieszynie, Ustroniu, Tychach, Polanie i Wiśle.

Rozbudowano lotnisko turystyczne, zakupiono awionetki, opracowano program szkolny dla szkolenia kandydatów lotniczych, oraz w dalszym ciągu przeprowadzono lustrację komitetów miejskich i powiatowych. Urządzono „Tydzień Lotniczy“ i „Dzień Lotniczy“, wzięto udział w „Drugim locie południowo-zachodnim Polski“ i „Trzecim krajowym konkursie awionetek“. Ponadto zwrócił prezes uwagę, że wszelkie czynności oraz wydatki przeprowadza się według zatwierdzonego przez zarząd główny budżetu i podkreślił ,że jak z powyższego wynika, zarząd spełnił należycie powierzone mu obowiązki.

Dyrektor Skarbofermu dr. Zagórowski, jako skarbnik komitetu, zdał szczegółowe sprawozdanie z wykonania budżetu oraz podał do wiadomości, że okres 9-miesięcznej pracy zamyka się po dzień 30 września dochodami 553.808,68 złotych, oraz rozchodami 292.340,54 złotych. Dochody powyższe opierają się na wkładkach członkowskich i świadczą o należytej organizacji i znakomitej administracji.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos: dyr. Przybyliski, płk. Jasiński, kpt. Michalik i dyr. Zagórowski. Po załatwieniu drobnych spraw bieżących zakończono obrady.

Z ostatniej chwili.

Wyższy sąd rozjemczy dla spółek brackich.

Bawił w Katowicach nacz. wydz. Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Paprocki, który odbył konferencję w prezydjum Sądu Apelacyjnego w sprawie utworzenia wyższego sądu rozjemczego brackiego. W wyniku konferencji bracki wyższy sąd rozjemczy zostanie w najbliższym czasie uruchomiony. Do kompetencji jego należeć będą rozstrzygnięcia w II instancji wszelkich sporów pomiędzy ubezpieczonymi a Spółką Bracką. Pierwszą instancją dla tych sporów jest Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach.

Zjazd konserwatorów sztuki w Katowicach.

W piątek odbył się w Katowicach zjazd rady konserwatorów sztuki z całej Polski pod przewodnictwem dyrektora departamentu Skoczylasa z Warszawy. Zjazd zagaił w sali Rady Wojewódzkiej wicewojewoda dr. Żurawski, poczem nastąpił referat dyr. Muzeum Śląskiego dra Dobrowolskiego o zabytkach Województwa Śląskiego i ich znaczeniu dla nauki polskiej, w szczególności o zabytkach budownictwa drewnianego. Uczestnicy zjazdu zwiedzili następnie zbiory Muzeum Śląskiego w gmachu Województwa, a następnie udali się na wycieczkę do Tarnowskich Gór i okolic. Dzień jutrzejszy poświęcony będzie objazdowi Śląska Górnego i Cieszyńskiego.

Odpowiedzi redakcji.

J. P. Mikołów. Po papiery szpitalne należy zwrócić się pod następującym adresem: An das Versorgungsamt, Überleitungsstelle des Versorgungswesens für das Oberschlesische Abtretungsgebiet in Gleiwitz, Keithstrasse.

P. M. Kobyla. Można stawić wniosek do powiatowego urzędu inwalidzkiego, referat spraw inwalidów wojennych przy starostwie w Katowicach, o procentualne podwyższenie niezdolności do zarobkowania z powodu pogorszenia skutków wojny światowej.

J. P. 16. Śląski Związek Kredytowy. Sp. z ogr. odpow. w Katowicach przy ulicy Dworcowej 9, skupuje srebrne przedwojenne marki niemieckie i płacił w dniu 7 października b. r. 40 groszy za przedwojenną markę niemiecka.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Palestrant“ operetka Millöckera.

Teatr polski wystawił w piątek znaną i popularną przed kilkudziesięciu laty operetkę „Palestrant“, jeden z najlepszych utworów wiedeńskiego kompozytora Millöckera. Tak tekst jak i muzyka zachowały jeszcze dzisiaj świeżość. A chociaż zamiast modnych w dzisiejszych operetkach tańców amerykańskich i drastycznych sytuacji, widzimy na scenie tylko krakowiaka i mazura oraz czule i szczerze kochających się młodych ludzi, to jednak operetki tej słucha się bez znużenia i z zainteresowaniem. Piękne, żywe, nigdy nie starzejące się melodje, mile wpadają w ucho i pozostawiają sympatyczne wrażenie.

Teatr nasz nie posiada do tego rodzaju sztuk artystów — specjalitsów operetkowych. Dlatego też brakło może przedstawieniu koniecznej lekkości i rozmachu. Wyjątek stanowi nowa siła, p. Korabianka, która chociaż nie obdarzona zbyt świetnym materjałem głosowym, w każdym ruchu, w każdej sytuacji, zdradza, że jest wybitną artystką operetkową. Inni wykonawcy mimo, że nie są specjalistami operetkowymi, dostrajali się dobrze do całości, której żywe i nie banalne barwy nadał reżyser, p. Domosławski. Strona dekoracyjna była bez zarzutu, co stanowi rzetelną zasługę p. Makojnika. „Krakowiak“ odtańczony był dziarsko i z werwą, a prym trzymała primabalerina p. Soboltówna, tańcząca z prawdziwym wdziękiem. Mniej werwy i życia czuć było w murarze, pomimo zbyt szybkiego tempa.

Gorące przyjęcie i oklaski przy otwartej scenie wróżą „Palestrantowi“ na naszej scenie długie i zasłużone powodzenie.

C. Z.

Repertuar.

Niedziela, dnia 12 b. m. „Skalmierzanki“ o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 12 b. m. „Palestrant“ o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 14 bm. „Wicek i Wacek“ o godz. 19.30.

Środa, dnia 15 bm. „Dar poranka“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 13 b. m. „Opowieści Hoffmanna“, Cieszyn o godzinie 19.30.

Poniedziałek, dnia 13 b. m. „Wicek i Wacek“, Nowy Bytom o godz. 19.30.

Środa, dnia 15 bm. „Opowieści Hoffmanna“ Król. Huta o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 16 bm. „Wicek i Wacek“ Tarnowskie Góry o g. 19.30.

Piątek, dnia 17 b. m. „Wicek i Wacek“ Lubliniec o godz. 19.30.

SPORT.

Mistrzostwa Ligowe.

Zgodnie z kalendarzykiem rozgrywek ligowych wyjeżdża w nadchodzącą niedzielę drużyna ligowa **Ruchu Wielkie Hajduki** do Lwowa celem rozegrania meczu mistrzowskiego z **Pogonią lwowską.** Drużyna wyjeżdża w składzie pełnym z **Kremerem, Kusiem, Włodarzem i Sobotą** na czele.

W Łodzi:

Ł. T. S. G. — Polonia Warszawa.

Bieg na przełaj w Król. Hucie.

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany w Królewskiej Hucie kobiecy bieg na przełaj o mistrzostwo Polski a zarazem o „Dianę“. Długość trasy wynosi 1200 metrów. Trasa sama będzie bardzo ciężka. Poza licznemi zgłoszeniami z Górnego Śląska startować będą ze Stadjonu: Orłowska, Tilsznerówna, Ekerlandówna, Kumorkówna, Ligoniówny, Kurbianka i Fabrowska.

Faworytką jest naturalnie Orłowska, Sensację jednak budzi start bezkonkurencyjny narciarki Bronisławy Staszel-Polankowej.

Tabela rozgrywek

o puhar amatorski Europy przybrała wygląd następujący:

Państwo	Il. gier	St. br.	Il. pkt.
1) **Polska**	5	14: 8	7
2) Węgry	6	13:13	6
3) Austrja	6	14:15	6
4) Czechosłowacja	5	10:15	3

Ostatni mecz **Polska — Czechosłowacja** w dniu 26 bm. w Pradze nie zmieni już tabelki.

Trzy mecze piłkarskie repr. Polski z zawodowcami.

W roku przyszłym reprezentacja Polski rozegra trzy mecze z zawodowemi zespołami **Austrji, Czech i Węgier.**

Program radjowy.

Niedziela 12 października 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach uroczystej akademji z okazji obchodu 50-cio letniego jubileuszu Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880—1930). — 13.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Historja i wykład pozdrowienia anielskiego“ — cz. I. — 14.20 Muzyka z Warszawy. — 14.30 Odczyt z Warszawy p. t.: „Kryzys rolny a spółdzielczość rolnicza“. — 14.50 Muzyka z Warszawy. — 15.00 Odczyt z Warszawy. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 15.40 Program dla dzieci wiejskich z Warszawy. — 16.00 Skrzynka pocztowa. — 16.20 Transmisja pierwszychh śląskich zawodów konnych. — 16.40 Odczyt z Warszawy. — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). — 19.25 Feljeton p. t.: „W butach i bez butów“. — 19.40 Rozmaitości. — 20.00 Słuchowisko z Wilna. — 20.30 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t.: „Bożkowie“. — 22.15 Recital fortepianowy z Warszawy. — 22.50 Komunikaty me teorologiczny i sportowe. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 14.00—15.20 Odczyty i muzyka. — 15.40 Program dla dzieci wiejskich. — 16.20 i 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 17.40 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji. 20.00 Słuchowisko z Wilna. — 20.30 Koncert popularny. — 22.15 Recital fortepianowy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 i 14.00 Transmisje z Warszawy. — 14.30 Pogadanka dla rolników. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.40 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.20 do 20.00 Transmisje z Warszawy. — 20.00 Słuchowisko z Wilna. — 20.30 do 23.00 Transmisje z Warszawy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 8.45 Koncert poranny. — 9.30 Wiadomości z całego świata. — 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty dla rolników. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 17.15 Koncert gramofonowy. — 18.30 Audycja dla dzieci. — 19.00 Koncert popularny. — 20.00 Słuchowisko z Wilna. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 25 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie i muzyka religijna. — Koncert filharmonji śląskiej. — 16.40 Muzyka popularna. — 18.00 Audycja recytacyjna. — 18.35 Audycja muzyczna. — 20.00 Transmisja z Berlina. Następnie muzyka taneczna.

Berlin, fala 418 m.: 8.50 Nabożeństwo i koncert religijny. — 12.00 Koncert z Wrocławia. — 14.30 Koncert solistów. — 16.00 i 20.00 Koncert orkiestry. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 10.30 Transmisja z Mariazell (odczyt, muzyka organowa i dzwony kościelne). 11.05 Koncert orkiestry symfonicznej. — 13.10 Płyty gramofonowe. — 15.00 Koncert orkiestry. — 17.30 Muzyka kameralna. — 18.30 i 19.00 Odczyty. — 19.40 Lekki koncert. — 20.40 Operetka Oskara Straussa „Marietta“.

Poniedziałek, 13 paźdz. 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej z Warszawy. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikat gospodarczy z Warszawy. — 15.30 Komunikaty. — 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. — 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Warszawy p. t.: „Metody polityki gospodarczej rządów“ — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski. — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.50 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. — 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.00 Feljeton z Warszawy p. t.: „Z literatury o muzyce“. — 20.15 Pogadankę o Offenbach₁₁ z Warszawy. — 20.30 „Piękna Helena“ — operetka J. Offenbacha z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.15 Program dla dzieci starszych. — 16.45 i 17.45 Muzyka. — 19.10 Skrzynka pocztowa. — 19.25 i 19.50 Płyty gramofonowe. — 20.30 Operetka „Piękna Helena“. — 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.40 do 19.50 Transmisje z Warszawy. — 20.15 Najnowsze wydawnictwa. — 20.30 Operetka z Warszawy. — 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.15 Wiadomości z całego śiwata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty i odczyty rolnicze. — 17.45 Koncert. — 19.00 Muzyka 19.45 Rzeczy ciekawe. 20.15 Muzyka. — 20-30 Koncert religijny muzyki polskiej. — 21.30 Recital fortepianowy. — Następnie komunikaty.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Pieśni. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 18.10 Odczyt. — 19.00 Muzyka lekka. — 20.00 Odczyt. — 20.30 Audycja literacka. — 21.30 Śpiew.

Berlin, fala 418, m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.05 Odczyt. — 16.30 Koncert popularny. — 18.15 Odczyt. — 19.05 Gra na gitarze. — 20.00 Koncert popularny. — 21.10 Odczyt. — Następnie muzyka taneczna z Budapesztu.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Koncert orkiestry. — 17.00 Program muzyczny dla dzieci. — 17.55 i 18.30 Odczyty. — 19.35 Koncert popularny. — 20.30 Arje i pieśni. — 21.00 Opera w 2 aktach Masseneta „Dziewczę z Navarry“. Następnie muzyka lekka.

Ćwiczenia wojskowe.

W bieżącym roku powołani są do ćwiczeń wojskowych szeregowi rezerwy: z rocznika 1906 wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności oraz wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy łączności; z rocznika 1905 wszyscy podoficerowie wojska lotniczego i balonowego; z rocznika 1904 wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy ze wszystkich rodzajów wojska oraz wszyscy szeregowcy piechoty, łączności i marynarki wojennej; z rocznika 1902 wszyscy podofiwceroie ze wszystkich rodzajów wojska, za wyjątkiem taborów i marynarki wojennej; z rocznika 1901 wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności; z rocznika 1899 wszyscy podoficerowie ze wszystkich rodzajów broni, za wyjątkiem taborów i marynarki wojennej; wreszcie wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w ub. latach, lecz ćwiczeń tych z różnych powodów nie odbyil.

Starsi szeregowcy rocznika 1904 z artylerji polowej, ciężkiej, najcięższej i górskiej, zamieszkali lub przebywający w Warszawie, którzy dotychczas nie otrzymali imiennych kart powołania na ćwiczenia wojskowe, winni zgłosić się 11 b. m., o godzinie 8-mej rano do miejscowej P. K. U., poczem odesłani będą do formacji celem odbycia ćwiczeń wojskowych.

Rezerwiści, którzy otrzymali już karty powołania na ćwiczenia wojskowe, nie powinni zgłaszać się do P. K. U., lecz obowiązani są stawić się wprost do formacji wojskowych, wymienionych w kartach powołania.

Kto wygrał?

W dwudziestym siódmym dniu ciągnienia 5-tej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. na Nr. 175997.

20.00 zł. na Nr. 183191.

15,000 zł. na Nr. 168821.

Po 5,000 zł. na N-ry 24893 79944 113584.

Po 3000 zł na N-ry 22599 24063 24139 122842 127116 130995 135524.

Po 2000 zł. na N-ry 28040 34958 41133 85810 112929 122085 144599 168673 180985 187171.

Po 1000 zł. na N-ry 7941 32974 33778 35754 40880 72856 82801 86914 104656 125508 128171 131875 137641 150188 152581 155960 159748 160340 179347 195363 201033.

Po 600 zł. na N-ry 691 9301 11996 19598 25446 26484 28707 36270 36685 44529 62433 67923 69517 70104 77613 84288 85331 85796 93152 95063 105984 106194 108263 151451 152638 161751 164880 166624 167726 174365 177302 180645 185639 197666 200798 209972.

Krótko-zwięzłowato.

W Brightling w Anglji znajduje się prastary kościółek, w którym miejsce organów zastępuje katarynka, wygrywająca 25 pieśni religijnych. Urząd kataryniarza od blisko stu lat sprawiają drogą spadku członkowie jednej i tej samej rodziny.

*

Wielki ptak kondor może się 40 dni obyć bez pożywienia.

*

W Morzu Czerwonem zdarzyło się podziemne trzęsienie ziemi, skutkiem którego wiele tysięcy ryb, a zwłaszcza rekinów zabitych fale wyrzuciły na wybrzeże.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.